

Jan Mazur *OSPPE*

PODSTAWY OCENY MORALNEJ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W ŚWIETLE ENCYKLIKI *VERITATIS SPLENDOR* JANA PAWŁA II

Lektura encykliki *Veritatis splendor* Jana Pawła II datowanej na dzień 6 VIII 1993r. a opublikowanej oficjalnie w dniu 5 X tegoż roku, skłania także do refleksji na niwie spraw społeczno-gospodarczych i społeczno-politycznych. W szczególności decydują o tym dwa punkty encykliki (oznaczone numerami 100 i 101) wskazujące na potrzebę i kierunek odnowy życia gospodarczego i politycznego.

Nie są to wszakże punkty jedyne, które czynią z omawianej encykliki przedmiot rozważań dla katolickiej nauki społecznej. W tym miejscu konieczne jest jednak pewne ogólne wyjaśnienie dotyczące natury nauczania społecznego Kościoła. Otóż trzeba pamiętać, że nauczanie to nie jest refleksją na temat spraw społecznych, gospodarczych czy politycznych ujmowanych empirycznie w ramach ich wewnętrznej dynamiki, ale przede wszystkim jest ono oceną moralną tychże spraw. Innymi słowy podstawą nauczania społecznego Kościoła są zasady moralne. Kościół jest ich stróżem i lektorem na mocy misji otrzymanej od Chrystusa. Wyjaśnia on ich treść w oparciu o objawienie: naturalne (dane przez Stwórcę każdemu człowiekowi w postaci zasad prawa naturalnego) i pozytywne (Pismo św. odczytywane w ramach żywej Tradycji Kościoła).

Zasady moralne, objawione przez Boga, są niezmiennie. Jednakże zmienne są warunki życia społecznego. Istnieje więc problem ustawicznej konfrontacji pomiędzy zmiennością warunków życia społecznego a niezmiennością zasad moralnych. Kościół ze względu na swą misję zbawczą zawsze czuwa nad tym, aby konfrontacja ta przyniosła zwycięstwo prawdy o ludzkiej godności ze wszystkimi jej implikacjami. Prawda o ludzkiej godności mocno osadzona jest zarówno w Ewangelii jak i w prawie naturalnym, dlatego może i powinna być przyjęta nie tylko przez chrześcijan, ale także przez wszystkich ludzi dobrej woli.

Względy natury moralnej decydują więc o konieczności interwencji Kościoła w życie społeczne. Interwencja ta może mieć formę polemiki z błędami doktryn politycznych, jak również stanowi swego rodzaju pouczenia, wskazania a nawet upomnienia związane z różnego rodzaju sprawami praktycznymi stwarzającymi

* Komunikat zaprezentowany podczas sympozjum naukowego w dniu 18 XI 1993 r., które odbyło się w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie na Skalce (przyp. red.)

zagrożenie moralne dla społeczeństwa. Zasadniczo jednak nauczanie społeczne Kościoła mieści się – używając terminologii Pawła VI – w ramach „magisterium pastorale”, mniej zaś „magisterium doctrinale”¹.

Wszystkie dotychczasowe encykliki społeczne papieży mają w głównej mierze charakter pastoralny; przynależą więc do „magisterium pastorale”. Zawierają konkretne wskazania domagające się realizacji w życiu społeczno-gospodarczym i społeczno-politycznym. Wskazania te osadzone są jednak na podstawach moralnych. Otóż encyklika *Veritatis splendor* broni tych podstaw niezbędnych dla realizacji wskazań encyklik społecznych. W pierwszym rzędzie broni godności człowieka, przypominając o związku jego wolności z nadprzyrodzoną prawdą o powołaniu go przez Stwórcę do życia wiecznego².

W sumie encyklika ta bardziej przynależy do „magisterium doctrinale”, niż pozostałe tego rodzaju dokumenty, zwłaszcza dokumenty społeczne. Fakt ten nie pozostaje bez większego znaczenia dla całego nauczania społecznego Kościoła. Stanowi bowiem aktualne oficjalne rozeznanie niezmiennych zasad moralnych na gruncie współczesnych tendencji zaznaczających się w teologii moralnej, a mających swoje źródło w obecnym kształcie kultury naznaczonej relatywizmem etycznym.

Autor encykliki, Jan Paweł II podejmując niektóre podstawowe problemy nauczania moralnego Kościoła, czyni to w kontekście życia społecznego. Zauważa bowiem szerzenie się w świecie „groźnych form niesprawiedliwości społecznej i gospodarczej oraz korupcji politycznej, które dotyczą całych krajów i narodów”³. Jednocześnie dostrzega on wciąż narastające „oburzenie wielkiej rzeszy ludzi, których podstawowe prawa zostały podeptane i znieważone”⁴. Sytuacja ta wymaga rychłego przewyciężenia. Stanowi ona współczesną kwestię społeczną, podobnie jak w drugiej połowie ubiegłego stulecia taką kwestią była sprawa niesprawiedliwości doświadczanej przez robotników najemnych ze strony właścicieli kapitału. Rozwiązanie kwestii społecznej Jan Paweł II widzi na płaszczyźnie moralnej. W encyklice *Veritatis splendor* mówi o potrzebie „radikalnej odnowy jednostek i społeczeństw, zdolnej zapewnić sprawiedliwość, solidarność, uczciwość i jawność”⁵.

Wspomniane wartości, których domaga się odnowa życia społecznego nie są łatwe do osiągnięcia. Wśród przeszkód stojących na drodze do ich realizacji nietrudno – zdaniem Papieża – „odnaleźć przyczyny w swej istocie ‘kulturowe’, to znaczy związane z określonymi wizjami człowieka, społeczeństwa i świata”⁶. Nie są to wszakże przyczyny najważniejsze. Za istotę każdej kwestii społecznej Jan Paweł II uważa „zmysł moralny”, którego podłożem i wypełnieniem jest zmysł „religijny”⁷. Wypowiedź ta stanowi

¹ Por. A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992 s. 6.

² Por. *Problemy. Wokół nowej encykliki „Veritatis splendor”*, „Biuletyn KAI (Katolickiej Agencji Informacyjnej)” z 5 X 1993 r., s. 12

³ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* z 6 VIII 1993 r., dalej cyt. VS, 98.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże; por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* z 1 V 1991 r., dalej cyt. CA, 24.

swego rodzaju syntezę dotychczasowego ujmowania „kwestii społecznej” – w encyklice *Veritatis splendor* określonej mianem „kwestii kulturowej” – którą już Leon XIII a także jego następcy widzą nade wszystko jako kwestię z natury swej moralną.

W encyklice społecznej *Centesimus annus* Papież zaledwie wspomina o tym, że osią każdej kultury jest postawa człowieka wobec Boga. Kultury zaś poszczególnych narodów są w gruncie rzeczy różnymi odpowiedziami na pytanie o sens osobistej egzystencji; gdy to pytanie zostanie uchylone, kultura i życie moralne ulegają rozkładowi⁸. Natomiast w encyklice *Veritatis splendor* spojrzenie Papieża sięga znacznie głębiej. Zastanawiając się nad współczesną kwestią kulturową, wskazuje on na nieobecność na znacznym obszarze kultury świadomości podstawowej relacji pomiędzy Prawdą, Dobrem i Wolnością⁹. W tym miejscu Autor encykliki przypomina to, co już powiedział do uczestników Międzynarodowego Kongresu Teologii Moralnej 10 IV 1986 r., że „tylko wolność podporządkowana Prawdzie prowadzi osobę ludzką ku jej autentycznemu Dobru. Dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy”¹⁰.

Stwierdzenie to Jan Pawł II poddaje w obecnej encyklice dalszej refleksji. Powiada, iż „niewzruszoną podstawę moralności i niezastąpiony warunek moralności, to znaczy przykazań, zwłaszcza przykazań negatywnych, które zabraniają zawsze i w każdym przypadku, postępowania i czynów sprzecznych z godnością osoby ludzkiej” stanowi Dobro najwyższe czyli sam Bóg. Dobro moralne i Bóg, jako Dobro najwyższe spotykają się w prawdzie. Tę prawdę stanowi Bóg, Stwórca i Odkupiciel, a także człowiek, stworzony i odkupiony przez Boga. W konkluzji Papież stwierdza, że „tylko na fundamencie takiej prawdy można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają”¹¹.

Wskazując na współczesne problemy społeczno-polityczne, nie przypadkowo zatrzymuje się on przy totalitaryzmie. Autor encykliki *Veritatis splendor* twierdzi bowiem, iż „totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi”¹². Wtedy – jak zauważa Papież – „triumfuje siła władzy i każdy dąży do maksymalnego wykorzystania dostępnych mu środków, do narzucenia własnej korzyści czy własnych poglądów, nie bacząc na prawa innych”¹³. W przekonaniu Jana Pawła II nowoczesny totalitaryzm ma swoje główne źródło w negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej¹⁴. Dlatego raz jeszcze cytuje swoją poprzednią encyklikę *Centesimus annus*, która w tym miejscu jest przypomnieniem nauki Leona XIII zawartej w encyklice *Libertas paestantissimum*, że osoba ludzka ze względu na

⁸ CA 24.

⁹ VS 84.

¹⁰ Cyt. za VS 84.

¹¹ VS 99.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. CA 44.

¹⁵ VS 99; por. CA 44; Leon XIII, Encyklika *Libertas praestantissimum* z 20 VI 1888 r., w: *Leonis XIII P. M. Acta*, VIII, Romae 1889, 224–226.

otrzymaną od Boga godność z samej swej natury stanowi podmiot praw, „których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo. Nie może tego czynić nawet większość danego społeczeństwa”¹⁵.

Ocena totalitaryzmu, zdecydowanie negatywna, niejako prowokuje konieczność ustosunkowania się do zasady demokracji. Papież widzi w niej wartość pozytywną, dając solidny fundament i trwałą gwarancję sprawiedliwego i pokojowego współzycia ludzi. W przekonaniu Jana Pawła II prawdziwa demokracja może narodzić się i wzrastać jedynie dzięki uznaniu równości wszystkich obywateli, posiadających takie same prawa i obowiązki¹⁶.

Demokracja narażona jest jednak na niebezpieczeństwo sprzymierzenia się z relatywizmem etycznym, polegające na zanegowaniu podstawowych praw osoby ludzkiej a nawet wchłonięciu jej potrzeb przez politykę. Papież mocno ostrzega przed tego rodzaju groźbą, gdyż relatywizm etyczny pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia; w sposób radykalny odbiera społeczeństwu zdolność rozpoznawania prawdy. „Jeśli bowiem – jak dowodzi Papież, cytując swą poprzednią encyklikę *Centesimus annus* – nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stwarza sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”¹⁷.

Niezwykle doniosłe znaczenie dla życia ludzkiego na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej i społeczno-politycznej ma związek prawdy z wolnością. Zakwestionowanie tego związku wystawia całe życie społeczne na ryzyko, zagrożenie i rozkład. Moralność w gruncie rzeczy musi być oparta na prawdzie i dopiero w niej jest w stanie otworzyć się na autentyczną wolność, odgrywającą niepowtarzalną, niezastąpioną rolę w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i politycznym, służąc prawdziwemu rozwojowi ludzkości¹⁸.

Wzywając do przewyciężenia różnych form totalitaryzmu, aby otworzyć drogę wiodącą ku autentycznej wolności osoby, wolności związanej z prawdą, Autor encykliki wskazuje na naukę społeczną Kościoła prezentującą przykazania, które rządzą życiem społecznym, gospodarczym i politycznym tak w kategoriach ogólnych postaw jak i w odniesieniu do określonych sposobów postępowania i konkretnych czynów¹⁹. Przy tej okazji przypomina, iż nauka ta jest dyscypliną teologiczną, należąca „zwłaszcza do dziedziny teologii moralnej”²⁰.

Odnosnie do wspomnianej prezentacji przykazań, które rządzą życiem społeczno-gospodarczym, Papież odwołuje się do najnowszego Katechizmu Kościoła Katolickiego. Cytuje zeń następujące fragmenty: „W dziedzinie gospodarczej nakaz poszanowania ludzkiej godności oznacza, że należy praktykować cnotę

¹⁶ Por. VS 96.

¹⁷ VS 101; por. CA 46.

¹⁸ VS 101.

¹⁹ VS 99.

²⁰ Tamże; por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z 30 XII 1987 r., 41.

²¹ VS 100; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dalej cyt. KKK, n. 2407.

umiarkowania, aby ograniczać przywiązanie do dóbr tego świata; cnotę sprawiedliwości, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co się mu należy; cnotę solidarności – w myśl złotej zasady i na wzór wielkoduszności Chrystusa²¹.

W oparciu o wspomniany Katechizm Jan Paweł II wraz z cnotami społecznymi wymienia także zachowania i czyny, które sprzeciwiają się ludzkiej godności. Oto ich szczegółowy katalog: kradzież, umyślne przetrzymywanie rzeczy pożyczonych lub znalezionych, oszustwo w handlu, niesprawiedliwe wynagradzanie za pracę, podnoszenie cen z wykorzystaniem niewiedzy lub pilnych potrzeb innych, przywłaszczanie sobie i wykorzystywanie dla prywatnych celów dóbr należących do społeczeństwa lub przedsiębiorstwa, złe wykonywanie pracy, oszustwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo itp.²²

Katalog ten, jak widać, jest szczegółowym rozwinięciem siódmego przykazania Dekalogu. Nie byłoby w tym nic oryginalnego, gdyby nie wyraźne zaakcentowanie personalistycznej podstawy, na której osadzony jest sens przykazania „Nie kradnij!” Papież cytuje bowiem następujący passus Katechizmu: „Siódme przykazanie zabrania czynów i przedsięwzięć, które kierując się jakąkolwiek motywacją – egoistyczną czy ideologiczną, handlową czy totalitarną – prowadzą do zniewolenia istot ludzkich, do przesłonięcia ich osobowej godności, do kupowania ich, sprzedawania i wymieniania, jak gdyby były towarem. Sprowadzanie człowieka przemocą do roli przedmiotu użytkowego lub źródła dochodu jest grzechem przeciw jego godności i fundamentalnym prawom²³.”

Perspektywa personalistyczna, odwołująca się do transcendentnej prawdy o człowieku obecna jest również w refleksji moralnej Papieża w odniesieniu do dziedziny polityki. Jan Paweł II nawiązując do posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* z 30 XII 1988 r., wymienia zasady, które znajdują swoje najgłębsze źródło i uzasadnienie w nadprzyrodzonej wartości osoby ludzkiej i w obiektywnych nakazach moralnych dotyczących funkcjonowania państw. Ich szczegółowy katalog wygląda następująco: uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę²⁴.

Podejmując problem oceny moralnej życia społeczno-gospodarczego i społeczno-politycznego, trzeba więc – jak wynika to z prezentowanej analizy nauczania papieskiego – odwołać się do Dekalogu. Szczególne znaczenie posiadają wszakże przykazania z drugiej tablicy, które Jezus Chrystus przypomina ewangelicznemu rozmówcy: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego (Mt 19, 18). O tych przykazaniach

²² VS 100; por. KKK nn. 2408–2413.

²³ VS 100; por. KKK n. 2414.

²⁴ VS 101; por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici* z 30 XII 1988 r., 42.

²⁵ VS 97; por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 25.

Papież mówi, że stanowią one „podstawowe zasady życia każdego społeczeństwa”²⁵. Ponieważ sformułowane są w kategoriach ogólnych, wobec tego domagają się konkretyzacji w postaci szczegółowego kodeksu postępowania. Jest to możliwe i konieczne, gdyż „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich instytucji społecznych”²⁶.

Elementarne zasady moralne życia społecznego stanowią więc podstawę określonych wymogów, do których muszą się dostosować zarówno władze publiczne, jak i obywatele. Nawet dobre intencje i trudne nieraz okoliczności nie uprawniają nigdy władz państwowych ani poszczególnych osób do łamania fundamentalnych i niezbywalnych praw osoby ludzkiej. Praktyka życia społecznego jest jednak inna. Relatywizm etyczny sprzymierzony z demokracją kwestionuje wartości moralne. Papież z niepokojem pisze, iż „niektóre panujące opinie stwarzają wrażenie, że nie ma już takiej wartości moralnej, którą należy uznawać za niezniszczalną i absolutną”²⁷. Jako zastraszający przykład podaje fakt, że „na oczach wszystkich okazuje się pogardę wobec ludzkiego życia – już poczętego, a jeszcze nie wydanego na świat”²⁸.

Konkludując, trzeba raz jeszcze podkreślić, że podstawą dla ocen moralnych w dziedzinie społeczno-gospodarczej i społeczno-politycznej jest Dekalog, zwłaszcza przykazania z jego drugiej tablicy. Stanowią one ogólne niezmiennie zasady moralne, domagające się konkretyzacji w odniesieniu do zmiennych warunków życia społecznego w postaci szczegółowego kodeksu postępowania.

W przekonaniu Papieża posłuszeństwo prawu moralnemu w dziedzinie społecznej może urzeczywistniać się jedynie wówczas, gdy poszczególne osoby ludzkie jak i całe społeczności wystarczająco uświadomią sobie podstawową relację pomiędzy Prawdą, Dobrem i Wolnością. Idzie o zrozumienie, że wolność musi być podporządkowana transcendentnej prawdzie o człowieku, którego istnienie w tej prawdzie stanowi dlań prawdziwe dobro.

Zanik tej świadomości stanowi dotkliwą w skutkach współczesną kwestię kulturową, wcale nie mniejszą od tej, do rozwiązania której wzywał w końcu zeszłego stulecia Leon XIII.

²⁶ VS 97.

²⁷ VS 84.

²⁸ Tamże.

THE BASIS OF THE MORAL EVALUATION OF SOCIAL LIFE ACCORDING TO THE ENCYCLICAL *VERITATIS SPLENDOR* OF JOHN PAUL II

S u m m a r y

In his new encyclical the Pope discusses the fundamental problems of social and moral teaching of the Roman Catholic Church in the context of the current social situation in the world.

He observes the spreading of „grave forms of social and economical injustice as well as political corruption” Simultaneously, he perceives growing „resentment of the huge mass of people, whose rights have been trampled on” This situation, which calls for a prompt remedial action, poses – says John Paul II – the contemporary social question. The Pope sees the effective solution to that question on moral ground; therefore, he stresses the need of renewal – for individuals as well as for societies – through which justice, solidarity, honesty and openness might reign in the world.

Evaluating the phenomena of the social, economic and political life John Paul II points to the necessity of connecting them with the evangelical concept of freedom. Human freedom, according to the Pontiff, should always be subordinated to the transcendent truth of the man, since only then it can lead to the authentic good of a human person. Considering current threats to the social order and politics, the Author pays special attention to the new kind of totalitarianism originating from the alliance forged between the ethical relativism and democracy.

The Pope refers also to the last edition of the Catechism of the Roman Catholic Church. He lists social virtues as well as the acts, which are contrary to human dignity. In the detailed catalogue of the latter one can find such acts as tax fraud, possessions overdue or exploiting someone else's being in an extremity. Obviously, this is a new interpretation of the commandment „You shall not steal” – an interpretation stressing the personalistic basis the commandment had been established on.

One cannot possibly ignore the fact, that it is the Decalogue – especially the commandments from its second table – that provides for the Author of the encyclical the basis for moral evaluations of social, economical and political life. Obedience to this law is only then possible, when the mankind realizes the meaning of the fundamental relation between Truth, Good and Freedom. The decline of this awareness poses the painful social question of our time.